

I List do Koryntian

Rozdział 4

1. Tak niechaj o nas człowiek rozumie, jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic Bożych. 2. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym. 3. Aleć u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę. 4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto jestem usprawiedliwiony; ale ten, który mnie sądzi, Pan jest. 5. A tak nie sądzcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. 6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas nad to, co napisane, nie rozumieć, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż masz, czego byś nie wziął? A jeźliżeś wziął, przecżże się chlubisz, jakobyś nie wziął? 8. Jużecie nasyceni, jużecie ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajecie królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali! 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnich Apostołów wystawił jakoby na śmierć skazanych; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, Aniołom i ludziom. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni. 11. Jeszcze aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, 12. I pracujemy, robiąc własnymi rękami; gdy nas hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladują, znosimy; 13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nich: staliśmy się jako śmieci tego świata i jako omieciny u wszystkich, aż dotąd. 14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako dziatki moje miłe napominam. 15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże niewiele ojców macie; bom ja was w Jezusie Chrystusie przez Ewangelię spłodził. 16. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi. 17. Dlatego posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, jako wszędy w każdym zborze nauczam. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakoby nie miał przyjść do was. 19. Lecz przyjdę rychło do was, jeźli Pan będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. 20. Albowiem nie w mowie zależy królestwo Boże, ale w mocy. 21. Cóż chcecie? z różgali mam przyjść do was, czyli z miłością i duchem cichości?

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.